

Michał Nowicki
(Poznań)

Stan badań nad dziejami Akademii Lubrańskiego

Omówienie tak istotnego zagadnienia jak stan badań nad dziejami Akademii Lubrańskiego rozpocząć należy od opracowań, rzecz by się chciało „monograficznych”, to znaczy traktujących przede wszystkim o interesującej nas uczelni. Takich jednak, co zaskakujące, nie powstało zbyt wiele. Historiograficzne ubóstwo w tym względzie pozwala jednak dokładniej przyjrzeć się posiadanemu dorobkowi.

Pierwszej próby całościowego ukazania historii Akademii Lubrańskiego podjął się Józef Łukaszewicz, publikując efekty swojej pracy w dwóch miejscach: w historyczno-statystycznym opracowaniu dziejów miasta Poznania¹ oraz w monografii poświęconej historii szkolnictwa w Królestwie Polskim i w Wielkim Księstwie Litewskim². Wobec tego, iż oba dzieła w kwestii Akademii Lubrańskiego są ze sobą zgodne, a we fragmentach wręcz tożsame, można omówić je wspólnie³.

Przyczyny założenia szkoły widział Łukaszewicz w społecznym zapotrzebowaniu na wyższe wykształcenie w Poznaniu, dzięki któremu młodzież mogłaby się sposobić do różnych zawodów. Autor informuje dalej czytelnika o uposażeniu szkoły dobrami stawiszyńskimi oraz zatwierdzeniu fundacji przez króla Zygmunta I w 1520 r. Następnie podaje, co szczególnie interesujące, że „Lubrański zakładając swoją szkołę, uczynił ją kolonią akademii krakowskiej, która obowiązana była opatrywać collegium Lubrańskiego w rektora i professorów”⁴. Łukaszewicz zastrzegł jednak, że stanowisko takie zajęł w ślad za Mikołajem Zalasowskim, bowiem osobiście nie zdołał odnaleźć odpowiednich materiałów źródłowych. Słusznie jednak zwrócił uwagę, iż „[...] są fakta w historii tej szkoły, dowodzące, że akademia krakowska nie zawsze, zwłaszcza w 16tym wieku, zaopatrywała ją w nauczycieli”⁵. Abstrahując jednak od zagadnienia

¹ J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. I–II, Poznań 1838.

² J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkim Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. III, Poznań 1851.

³ Zastosowane zostanie cytowanie według J. Łukaszewicz, *Historia szkół*.

⁴ *Ibidem*, s. 483 i n.

⁵ *Ibidem*, s. 484, przyp. 1.

autonomiczności Lubrancianum warto zobaczyć jak wyglądało kształcenie młodzieży w ujęciu tego badacza.

Józef Łukaszewicz podkreślał zasługi dla świetności uczelni Tomasza Bedermana i Grzegorza z Szamotuł, pierwszych jej rektorów oraz biskupa Jana Latańskiego, mecenaś, który ponadto sprowadził z Lipska Krzysztofa Hegendorfera. Zwrócił uwagę, że w tym czasie uczyli się w szkole Józef Struś, Klemens Janicki oraz „inni znakomici późniejsi ludzie”⁶. W kwestii programu nauczania przytacza Łukaszewicz jedną z elegii Klemensa Janickiego, który pisał: *Gymnasium petii, nuper Lubrancus amoeni | Ad Vartae vitreas quod fabricarat aquas*⁷. Z dalszej części cytowanego utworu dowiadujemy się, że, przynajmniej z punktu widzenia Janickiego, w Lubrancianum koncentrowano się na literaturze antycznej, której przedstawicielami mieli być nieśmiertelny Wergiliusz i boski Owidiusz⁸. Zaledwie tyle informacji o profilu kształcenia we wczesnym okresie działalności Akademii Lubrańskiego przedstawił Józef Łukaszewicz. Z objęciem przez Jana Latańskiego biskupstwa w Krakowie łączył on osłabienie pozycji szkoły, dodając jednak na marginesie, iż znacznie przyczynił się do tego Grzegorz z Szamotuł, doprowadzając do usunięcia z Poznania Krzysztofa Hegendorfera. Wraz z tym faktem rektor znieść miał nauczanie literatury klasycznej, wprowadzając na to miejsce „Piotra Hiszpana logikę, dzieła Głogowczyka i innych”⁹.

Dosyć pobieżnie potraktowane zostały również dalsze dzieje uczelni. Kolejnym chronologicznie omówionym zagadnieniem (po odejściu biskupa Jana Latańskiego) było sprowadzenie do Poznania Benedykta Herbesta i Grzegorza Samborczyka przez biskupa Andrzeja Czarnkowskiego. Za ich kadencji Lubrancianum zaliczać się miało do najlepszych szkół w Polsce, a nawet w Niemczech¹⁰. Założenie jednak szkoły jezuickiej w Poznaniu, jak pisze Autor, a co więcej, szczególna opieka nad nimi biskupa Adama Konarskiego, w połączeniu z zaniedbaniem uczelni umiejscowionej na Ostrowie doprowadziło w ostateczności do kolejnego kryzysu tej ostatniej. Opisał następnie stan fizyczny uczelni na podstawie rewizji z 1571 r. przeszedł Łukaszewicz do problematyki związanej z odnowieniem szkoły, z zabiegami kapituły poznańskiej i hojnym darem Jana Rozdrażewskiego¹¹.

W przeciwieństwie do wcześniejszego okresu, wznowienie działalności omawia Józef Łukaszewicz bardzo wnikliwie. Na początek, przedstawia dosyć obszernie nowy statut uczelni, który jak wyraźnie stwierdza, został przepisany przez Jana Rozdrażewskiego¹². Nie podał on jednak żadnej informacji skąd zaczerpnął taką informację¹³. Niewątpliwą

⁶ Ibidem, s. 485.

⁷ Ibidem, s. 484.

⁸ Ibidem, s. 484.

⁹ Ibidem, s. 485, przyp. 1.

¹⁰ Ibidem, s. 486.

¹¹ Ibidem, s. 487, kwestie uposażenia omawia Autor jeszcze w dalszej części pracy, por. s. 498 i nn.

¹² Ibidem, s. 487.

¹³ Badania przeprowadzone przez Józefa Nowackiego, *Akademia Lubrańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 167 wskazują, że opracowaniem tego statutu zajęła się kapituła poznańska, która 1 lipca 1619 roku wybrała do tego celu komisję siedmiu swoich członków.

zasługą było oczywiście zamieszczenie całego dokumentu w swoim wydawnictwie, dzięki czemu ułatwiony został dostęp do jego treści. W dalszej części pracy Autor omówił strukturę organizacyjną szkoły, szczególnie w kwestii nauczycieli, bibliotekę szkolną, wzbogaconą o darowiznę Mikołaja Żalasowskiego, a także drukarnię, wspominał też o posiadanych narzędziach matematycznych. Wymienieni z imienia zostali ponadto poszczególni rektorowie Lubrańscianum, zawiadujący kolegium przez trzy wieki istnienia¹⁴. Warto przyrzeć się dokładniej ustępowi poświęconemu drukarni akademickiej, Autor bowiem korzystając z pewnego kalendarza poznańskiego, przytacza liczne przykłady produkcji wydawniczej, obrazujące w pewnym stopniu jej profil naukowy¹⁵. Kwestiami wychowawczymi zajął się Łukaszewicz w innym miejscu, w tomie pierwszym swojego dzieła¹⁶. Ograniczył on jednak swoją analizę do statutu z 1619 r. i późniejszych zmian, jak np. wprowadzenia języka francuskiego w miejsce zlikwidowanej greki¹⁷.

Podsumowując uwagi dotyczące pracy Józefa Łukaszewicza stwierdzić trzeba, że bezsprzeczną jego zasługą jest zainteresowanie się tematem dawnej poznańskiej uczelni. Pomimo ogólnikowego w wielu miejscach potraktowania tematu Autor zwrócił uwagę na kilka istotnych kwestii, omówienie ich jednak w tym miejscu byłoby bezcelowe.

Powstanie kolejnej pracy poświęconej w całości Akademii Lubrańskiego nastąpiło po bardzo długiej przerwie. W 1921 r. mianowicie ogłoszona została drukiem rozprawa doktorska księdza Karola Mazurkiewicza, dotycząca jednak tylko początków poznańskiej uczelni¹⁸. W żadnym jednak razie nie umniejsza to jej walorów poznawczych. Wręcz przeciwnie. Ograniczenie obszaru badań do pewnego tylko okresu przyczyniło się do wnikliwszego zbadania zagadnienia. Dzięki temu na stałe zapisała się ona w historii polskiej historiografii.

Niewątpliwym walorem pracy, w przeciwieństwie do wyżej omawianej, jest dokładne przedstawienie materiału źródłowego, dzięki czemu można przeprowadzić weryfikację ustaleń Autora. Podzielona została na kilka przejrzystych części, z których w pierwszej omawiono stan oświaty w Poznaniu na początku XVI w., w dwóch kolejnych przedstawiono osoby Krzysztofa Hegendorfera i Grzegorza z Szamotuł, kolejny zaś rozdział poświęcony został walce pomiędzy tymi dwiema osobami. W części pierwszej ks. Mazurkiewicz przedstawił pokrótce obraz ówczesnego Poznania nie pomijając funkcjonujących na tym obszarze szkół: mniejszej przy kościele farnym oraz wyższej – tumskiej, funkcjonujących według „tradycyjnych” kanonów nauczania¹⁹. Następnie omówione zostały motywy fundacji biskupa Jana Lubrańskiego, które Autor widział w chęci posiadania nowoczesnej szkoły głównej dla całej Wielkopolski o „ustroju akademickim”, zdolnej do wychowania wykształconego i bogobojnego duchowieństwa, zdolnego do

¹⁴ J. Łukaszewicz, *Historia szkół*, s. 506.

¹⁵ *Ibidem*, s. 507.

¹⁶ J. Łukaszewicz, *Historia szkół w Koronie i w Wielkiem Księstwie Litewskim od najdawniejszych czasów aż do roku 1794*, t. I, Poznań 1849, s. 212 i nn.

¹⁷ *Ibidem*, s. 215.

¹⁸ K. Mazurkiewicz, *Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu (1519–1535). Przyczynek do dziejów rozwoju nauk humanistycznych w Polsce*, Poznań 1921.

¹⁹ *Ibidem*, s. 3 i n.

przeciwstawienia się religijnym przeciwnikom. Należałoby w tym miejscu zadać pytanie, czy rzeczywiście biskupowi-humaniście, korespondującemu z Aldo Manucjuszem – jednym z najznakomitszych drukarzy renesansu – zależało wyłącznie na kształceniu zastępu wiernych kapłanów? Oczywiście pytanie to pozostać musi bez odpowiedzi, nie jesteśmy bowiem w stanie wnikać w intencje fundatora.

Takie samo stanowisko jak Józef Łukaszewicz zajął Mazurkiewicz w sprawie zależności Lubrancianum od Akademii Krakowskiej. Przedstawił jednak szerszą argumentację, wątpliwości zaś tego pierwszego w sprawie sprowadzenia np. Hegendorfera z Lipska uzasadnił tym, że Akademia wówczas po prostu nie miała profesorów-humanistów, nie mogła ich więc zaferować poznańskiej uczelni. Pisał dalej ks. Mazurkiewicz, że w większości przypadków było regułą, iż profesorowie wykładający w kolegium poznańskim pochodzili z krakowskiej uczelni, natomiast wszyscy rektorzy swoje stopnie właśnie tam uzyskiwali²⁰.

Na kolejnych stronach omówił Autor formalne zagadnienia związane z organizacją szkoły, tak wewnętrzną, jak i zapewnieniem jej gospodarczego funkcjonowania. Osobne miejsce wydzielone zostało dla przedstawienia wydziałów teologicznego oraz humanistycznego, wraz z nauczanymi tam przedmiotami i charakterystyką niektórych wykładowców. Dwie najważniejsze persony związane z omawianym tematem stały się obiektem specjalnego zainteresowania Autora. Mowa mianowicie o Krzysztofie Hegendorferze oraz Grzegorz z Szamotuł. Przedstawione zostały dosyć szczegółowo koleje ich losu, zwłaszcza w odniesieniu do okresu nauczania w poznańskiej szkole. W sposób bardzo dokładny opisano dzieje sporu, który pomiędzy nimi wynikł, tak na płaszczyźnie teologicznej, jak i filozoficznej, prawniczej i na koniec również osobistej. Na tym sporze Autor w zasadzie kończy swoje rozważania dotyczące wczesnych dziejów Lubrancianum, jako zakończenie zakreślając w kilku zdaniach jego dalsze losy, na kasacji z 1780 r. kończąc. Podsumowując stwierdzić wypadnie, że opracowanie ks. Karola Mazurkiewicza pomimo upływu wielu lat zasługuje na szczególną uwagę, bowiem, zważywszy na niedostatek materiałów źródłowych, Autor dokonał bardzo wnikliwej analizy postawionego zagadnienia.

Początki Akademii Lubrańskiego w Poznaniu nie zamykają twórczości Mazurkiewicza związanej z poznańską uczelnią. Godna uwagi jest również praca poświęcona Benedyktowi Herbestowi, wielkiemu uczoneму XVI w., którego Lubrancianum miało zaszczyt wpisać w poczet swoich wykładowców²¹. Pomimo koncentracji na osobie Herbesta nie pominął Mazurkiewicz ogólnych dziejów uczelni w okresie poprzedzającym przybycie tego uczonego. Szczególnie wnikliwie potraktował on sprawy związane z wydziałem teologicznym, przedstawiając sylwetki wybranych profesorów, jak np. Stefana Mikana, doktora medycyny i wykładowcy dialektyki oraz retoryki w Lubrancianum²² czy sprawy organizacyjne wydziału, liczbę wykładowców, ich status w strukturach kościelnych, a także uposażenie²³. Na kolejnych stronach omówiona została szczególna sy-

²⁰ Ibidem, s. 7.

²¹ K. Mazurkiewicz, *Benedykt Herbest: pedagog-organizator szkoły polskiej XVI wieku, kaznodzieja-misjonarz doby reformacji*, Poznań 1925.

²² Ibidem, s. 165 i n. Inni profesorowie tegoż wydziału omówieni zostali na s. 169–171.

²³ Ibidem, s. 168.

tuacja w kolegium, która doprowadziła ostatecznie do jego okresowego upadku. Wydarzenie to zostało osobno omówione, jak również proces odnowy poznańskiej uczelni²⁴. W następnej kolejności przeszedł Autor już do omówienia działalności Benedykta Herbesta w Collegium Lubranscianum. Opracowanie to uznać należy za szczególnie interesujące, bowiem dokonano w nim próby ukazania systemu kształcenia młodzieży, tzn. organizacji szkoły, metody nauczania i stosowanych podręczników²⁵. Na koniec warto zwrócić jeszcze uwagę, że obiektem zainteresowania Autora stały się również zarazy panujące w Poznaniu, które oczywiście miały także duży wpływ na losy uczelni²⁶.

W kolejnym roku po opublikowaniu wyżej omówionej pracy ukazał się artykuł tegoż Autora, będący wynikiem referatu wygłoszonego na poświęceniu Archiwum archidiecezjalnego 27 maja 1926 r.²⁷ W jego ramach omówione zostały całe dzieje Akademii Lubrańskiego, mieszczącej się niegdyś w gmachu Archiwum. Jak możemy przeczytać w treści, podstawą nowej publikacji były dwie wcześniejsze prace poświęcone dziejom Akademii, jak również nieopublikowane badania Autora²⁸.

Artykuł, niezbyt obszerny, omawia całość dziejów Lubranscianum. Zwięźle przedstawione zostały początki szkoły oraz jej organizacja wewnętrzna, włącznie z omówieniem stanowisk profesorskich oraz tematyki, jaką się oni zajmowali. W ujęciu Mazurkiewicza wydział niższy kolegium, czyli wydział humanistyczny, porównany został z wyższym gimnazjum z prawem udzielania pierwszego stopnia akademickiego, a również z fakultetem *liberalium artium* w Krakowie²⁹. Wydział teologiczny zaś, wobec braku seminarium duchownego w początkach XVI w., kształcić miał kandydatów do stanu duchownego³⁰. W opracowaniu omówiono pobieżnie dzieje Akademii Lubrańskiego w kolejnych latach istnienia, włączając w to dzieje konfliktu Krzysztofa Hegendorfera z Grzegorzem Szamotulczykiem. Autor jednak tym razem nie skupiał się tylko na tym sporze, lecz starał się proporcjonalnie scharakteryzować pozostałych, znamienitszych wykładowców. Dosyć wnikliwie przedstawione zostały lata upadku uczelni po odejściu Benedykta i Jana Herbestów do zakonu Jezuitów, jak również zagadnienie przekazania wydziału teologicznego w 1581 roku temuż zakonowi³¹. Dużo uwagi poświęcił Karol Mazurkiewicz odnowieniu Akademii, szczególnie pod względem uposażenia, jak i jej organizacji, które to zagadnienia rozwinął w różnych częściach opracowania. Można dzięki temu znaleźć informacje dotyczące poszczególnych dobroczyńców uczelni, częściowo lub w całości posiadanych folwarków, konwiktów, drukarni, biblioteki, a także urządzenia i stanu pomieszczeń akademickich (na podstawie sprawozdania Minockiego z 1774 r. dla Komisji Edukacji Narodowej). Omówiono także statuty z XVII w.

²⁴ Ibidem, s. 172–174.

²⁵ Ibidem, s. 230–245.

²⁶ Ibidem, s. 252–254.

²⁷ K. Mazurkiewicz, *Akademia Lubrańskiego w Poznaniu*, „Wiadomości dla Duchowieństwa” 1926, z. 7–9.

²⁸ Ibidem, s. 11.

²⁹ Ibidem, s. 13.

³⁰ Ibidem, s. 12.

³¹ Ibidem, s. 18.

Pomimo niewielkiej objętości pracy, co zrozumiałe ze względu na cel jej powstania, podkreślić trzeba jej duże znaczenie. Jest to drugie całościowe ujęcie zagadnienia dziejów Akademii Lubrańskiego, opracowane przez niekwestionowanego znawcę zagadnienia. Żałować należy, że mając dostęp do szerokiej podstawy źródłowej, nie zdecydował się sporządzić jeszcze dokładniejszej monografii.

Kolejnym bardzo istotnym wkładem w dzieje Collegium Lubranscianum jest praca księdza Józefa Nowackiego, stanowiąca monografię dziejów archidiecezji poznańskiej, w której osobne miejsce poświęcono interesującej nas szkole³². We wstępie opracowania Józef Nowacki omówił zwięźle materiały źródłowe związane z dziejami Akademii zaznaczając, że znaczna ich większość, tj. dokumenty, księgi i akta zawierające wykazy profesorów i studentów oraz informacje z zakresu działalności szkoły zostały przejęte w 1780 roku przez Komisję Edukacji Narodowej i, jak można wywnioskować, zaginęły bądź zostały zniszczone³³. Wobec tego podstawą źródłową pozostało tylko Archiwum Kapituły Metropolitarnej³⁴. Omawiana praca podzielona została, chronologicznie, na dwie równomierne części. Pierwsza z nich obejmuje okres XVI w., druga zaś lata 1609–1780.

Opracowanie Józefa Nowackiego, co trzeba podkreślić, wyróżnia się bardzo solidną podstawą źródłową, w zasadzie każde stwierdzenie poparte jest odpowiednimi materiałami. Autor kolejno przedstawił wydarzenia związane z założeniem szkoły, przywołując odpowiednie dokumenty³⁵, omawiając też jej prawną pozycję w ramach Kościoła poznańskiego i podkreślając jej niezależność w XVI w. od uniwersytetu krakowskiego³⁶. Swoje miejsce znalazły również zagadnienia gospodarcze, związane bezpośrednio z bytem szkoły. Cel jej założenia widział Nowacki w lepszym przygotowaniu przyszłych duchownych – stąd studium teologii, do którego wstępem i podstawą miały być studia humanistyczne³⁷. W dalszej części omówieni zostali najważniejsi wykładowcy zarówno studium teologicznego, jak i humanistycznego, a także znamienitsi uczniowie³⁸. Sporo miejsca poświęcono również okresom częściowego upadku Akademii, jak i zabiegom kapituły poznańskiej podejmowanym w celu jej odnowienia³⁹.

Drugą część rozdziału poświęconego Akademii Lubrańskiego rozpoczął Autor od stwierdzenia, że kapituła podjęła się trudu odnowienia szkoły ze względu na potrzeby kościoła katedralnego⁴⁰, przechodząc z kolei do omówienia podjętych przez nią wysiłków. Dostyc wnikliwie przedstawiono poszczególne etapy procesu odnowienia Akademii Lu-

³² J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. II, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, Poznań 1964, s. 678–702. W niniejszej pracy stosowane będzie cytowanie według przedruku: J. Nowacki, *Akademia Lubrańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 152–180.

³³ J. Nowacki, *Akademia Lubrańskiego*, s. 153.

³⁴ Autor nie omawia w ogóle prac publikowanych przez osoby związane z Akademią Lubrańskiego, w których można znaleźć pewne informacje jej dotyczące.

³⁵ *Ibidem*, s. 153.

³⁶ *Ibidem*, s. 154.

³⁷ *Ibidem*, s. 155.

³⁸ *Ibidem*, s. 155–163.

³⁹ *Ibidem*, s. 160–164.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 164. W tym jednak przypadku nie podano podstawy tego twierdzenia.

brańskiego, od zapisów testamentalnych Jana Rozdrażewskiego poczynawszy⁴¹, włączając w to również powiązania z dziejami Kolegium Jezuickiego. Szczegółowo opisano nową organizację Akademii, zarówno na podstawie woli Rozdrażewskiego (choć treść testamentu nie jest znana), jak i późniejszych postanowień, np. wpisu w aktach biskupich z 17 maja 1619 r. pt. *Ordinatio Academicorum Collegi Lubransiani ad ecclesiam cathedralam Posnaniensem siti*⁴² czy finalnego statutu zatwierdzonego przez kapitułę 1 lipca 1619 r.⁴³ Odnowioną uczelnię Józef Nowacki charakteryzuje biorąc pod uwagę kilka aspektów, a mianowicie gospodarczy, obejmujący uposażenie Akademii oraz profesorów, a także jej stan fizyczny⁴⁴; prawny, określający jej pozycję w strukturach biskupstwa oraz stopień zależności od uniwersytetu krakowskiego⁴⁵. Podaje on również niewielką ilość informacji dotyczących biblioteki, drukarni, uczniów oraz bardzo już pobieżnie, programu nauczania. Jako zakończenie omawia decyzję zamknięcia Akademii Lubrańskiego podjętą przez Komisję Edukacji Narodowej⁴⁶.

Praca Józefa Nowackiego dzięki swojej rzetelności, wiarygodności i weryfikowalności stanowi bardzo dobrą podstawę do dalszych studiów nad dziejami Collegium Lubransianum. Należy zwrócić uwagę, że sfery jego głównego zainteresowania, to zagadnienia gospodarcze i prawne funkcjonowania szkoły, co w kontekście całej monografii dziejów archidiecezji nie powinno dziwić.

Kolejnym krokiem historiograficznym ku skompletowaniu dziejów Akademii, był głos historyka wychowania. Na kartach „Kroniki Miasta Poznania” w 1999 roku, w zbiorowym dziele poświęconym biskupowi Janowi Lubrańskiemu i utworzonej przezeń szkole, Dorota Żołądz-Strzelczyk przedstawiła swoje stanowisko w tej kwestii⁴⁷. Od samego początku zwrócić można uwagę na osadzenie szkoły założonej przez biskupa Lubrańskiego w kontekście powstających wówczas w Europie tzw. szkół renesansowych, podkreślenie nowatorstwa tego przedsięwzięcia oraz, co istotne, nowej jakości w profilu kształcenia uczniów⁴⁸. Omówione zostały również przekształcenia tego profilu, jak i poszczególne etapy istnienia Akademii, najpierw w zarysie⁴⁹, a następnie szczegółowo⁵⁰.

Przedstawiwszy genezę szkoły, Autorka wyraziła swoje stanowisko względem zależności od Akademii Krakowskiej, uznając samodzielność poznańskiej uczelni w wieku XVI. Zarysowane zostały również takie zagadnienia, jak status prawny, organizacja wewnętrzna, a także program nauczania z podkreśleniem antycznych jego wzorców⁵¹. Osob-

⁴¹ Ibidem, s. 164–168.

⁴² Ibidem, s. 166.

⁴³ Ibidem, s. 167.

⁴⁴ Ibidem, s. 165–175.

⁴⁵ Ibidem, s. 168 i n., 172–174. W tym miejscu warto zwrócić uwagę, iż Józef Nowacki podkreślał tylko częściową zależność od władz krakowskiej uczelni i w dalszym ciągu przeważające znaczenie kapituły.

⁴⁶ Ibidem, s. 174 i n.

⁴⁷ Wydawnictwo to omówione zostanie w dalszej części pracy.

⁴⁸ D. Żołądz-Strzelczyk, *Academia Lubransiana (1519–1780). Dzieje szkoły od powstania do czasów Komisji Edukacji Narodowej*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 141.

⁴⁹ Ibidem, s. 142 i n.

⁵⁰ Ibidem, s. 144–150.

⁵¹ Ibidem, s. 144–146.

ne miejsce poświęcono konfliktowi Krzysztofa Hegendorfera i Grzegorza z Szamotoł z uwzględnieniem konsekwencji tego wydarzenia dla dalszych losów szkoły⁵², które również pokrótce zostały opisane. W dalszej części artykułu poruszone zostały takie zagadnienia, jak odnowienie szkoły w początkach XVII w., sposób uzależnienia od uniwersytetu krakowskiego, a następnie likwidacja Lubranscianum postanowieniem Komisji Edukacji Narodowej⁵³. Autorka nie pominęła również uczniów kolegium, poświęcając sporo miejsca omówieniu kilku znanych sylwetek, a także społecznemu ich pochodzeniu⁵⁴.

Przedstawiona praca jest ostatnią próbą, spośród dokonanych dotychczas, całościowego ujęcia dziejów Akademii Lubrańskiego i chociaż ma tylko szkicowy charakter, wnosi nowe elementy do poznania tematu. Zagadnieniu dziejów Lubranscianum poświęcono również kilka pomniejszych prac, omawiających niektóre tylko zagadnienia z jego historii. W związku z tym, że nie wnoszą wiele nowego do historiografii, przedstawiona została tylko ich ogólna charakterystyka.

Chronologicznie rzecz ujmując rozpocząć należy od dziewiętnastowiecznej publikacji, będącej wyrazem zainteresowania tematem poznańskiej uczelni. W 1836 roku mianowicie, w ramach „Archiwum Teologicznego” opublikowano *Statuty kolegium Lubrańskiego w Poznaniu z 1619 r.*, przy których zawarto również zwięzły komentarz, zawierający bardzo ogólne informacje dotyczące wydawanego źródła⁵⁵. Ważniejszym dla historiografii opracowaniem był opublikowany w 1905 r. tekst Stanisława Kossowskiego dotyczący osoby Krzysztofa Hegendorfera w Akademii Lubrańskiego⁵⁶. Obok charakterystyki lipskiego magistra zawarto wiele interesujących informacji związanych z ogólnymi dziejami szkoły oraz jej uczniów. Szczególnie wnikliwie przedstawiono wczesne lata istnienia uczelni, wraz z sylwetkami takich profesorów, jak Antoninus Gallus oraz Antoninus Niger.

Kolejne opracowania mają już znacznie mniejszy wkład. Otóż w „Kronice Miasta Poznania” w 1930 i 1932 r. pojawiły się dwa głosy o charakterze recenzji czy raczej krótkiego omówienia, ale odnoszące się tylko do fragmentów prac związanych z poznańską szkołą. Pierwszy dotyczył pracy Bronisława Nadolskiego pt. *O nauczaniu greckim w Polsce w XVI w.*⁵⁷, drugi zaś, nieco obszerniejszy, omawiał książkę Henryka Barycza, traktującą o problemie uniwersyteckim w Polsce w XVI w.⁵⁸ Duże rozczarowanie przynosi lektura artykułu zamieszczonego w 1947 r. w „Przeglądzie

⁵² Ibidem, s. 146.

⁵³ Ibidem, s. 148 i n.

⁵⁴ Ibidem, s. 150.

⁵⁵ *Statuta collegium Lubrańskiego w Poznaniu*, „Archiwum Teologiczne” 1836 R.I, z.2, s. 210.

⁵⁶ S. Kossowski, *Krzysztof Hegendorfin w akademii Lubrańskiego w Poznaniu w latach 1530–1535. Monografia z dziejów odrodzenia i reformacji w Polsce*, „Studia do dziejów renesansu i reformacji w Polsce”, Łwów 1905. Jest to podobne w treści polskie wydanie wcześniejszego opracowania: *idem, Christophorus Hegendorphinus in der bischoflichen Akademie zu Posen (1530–1535)*, Lemberg 1903.

⁵⁷ A. Wojtkowski, *Język grecki w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1930, nr 2, s. 185–187.

⁵⁸ A. Wojtkowski, *Czy Akademia Lubrańskiego była uniwersytetem?*, „Kronika Miasta Poznania” 1932 nr 1, s. 118 i n.

Wielkopolskim⁵⁹. Autor jego, sugerujący w tytule chęć opisania roli i znaczenia Kolegium Lubrańskiego oraz Jezuickiego dla Wielkopolski zupełnie z tego się nie wywiązuje, podając jedynie kilka faktów z historii tych szkół. O wiele ciekawiej prezentują się dwa artykuły opublikowane na łamach „Przewodnika Katolickiego” w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku. Pierwszy omówił poznańskie zabiegi o utworzenie u siebie uniwersytetu, które rozpocząć się miały już w 1519 r. oraz ogólnie przedstawił dzieje utworzonej wówczas szkoły⁶⁰. Drugi z nich dotyczył początków poznańskiego seminarium duchownego, które Autor łączył z Kolegium Lubrańskiego⁶¹. Dowodził on, że studium prawa i teologii nie dominowały na poznańskiej uczelni, lecz zajmowały pozycję równorzędną z innymi dyscyplinami⁶². Bronił również poglądu o niezależności prawnej uczelni w stosunku do uniwersytetu krakowskiego, argumentując, iż bliskie powiązanie z krakowską uczelnią nie czyniło z niej kolonii uniwersyteckiej⁶³. Skrótowno omówione zostały dalsze dzieje Lubrancianum, fundacja Jana Rozdrażewskiego oraz kolejne nadania, a także biblioteka i drukarnia akademicka. Następny artykuł poświęcony w całości dziejom Akademii Lubrańskiego powstał dopiero w 1998 r. i miał on charakter ujęcia popularnego, w którym przedstawiono osobę założyciela szkoły, początkowe cele kształcenia, które utożsamiono z przygotowaniem kandydatów do stanu duchownego oraz podstawowe informacje z zakresu historii uczelni⁶⁴.

Odrębnego omówienia wymaga przedsięwzięcie z 1999 r., zrealizowane w ramach „Kroniki Miasta Poznania”. Jego zamierzeniem było „zmierzyć się z dwoma poznańskimi mitami – mitem wysoko cenionego biskupa Jana Lubrańskiego i chlubną tradycją założonej przez niego szkoły”⁶⁵. Opublikowany tom Kroniki, zatytułowany „Jan Lubrański i jego dzieło”, jest rezultatem odbytej w lutym 1999 r. konferencji „Świat biskupa Jana Lubrańskiego”, w rocznicę ingresu Jana Lubrańskiego do poznańskiej Katedry. Pierwsza część wydawnictwa poświęcona została osobie biskupa, włączając w to jego bibliotekę⁶⁶, druga zaś prezentuje artykuły związane z Akademią imienia tegoż biskupa. Występują tutaj dwa artykuły dotyczące dziejów Akademii autorstwa Doroty Żołądź-Strzelczyk oraz Józefa Nowackiego, które zostały już wyżej omówione. Renata Linette przedstawiła dzieje budynku, w którym mieściła się Akademia⁶⁷, Jan Sójka omówił losy drukarni mieszczącej się w Akademii, uwzględniając przy tym jej profil wydawniczy⁶⁸. Obok tego zamieszczono również dwa ciekawe tłumaczenia z języka łacińskiego,

⁵⁹ S. Gołębiowski, *Rola i znaczenie Kolegium Lubrańskiego i Kolegium Jezuickiego w XVI, XVII i XVIII wieku dla Wielkopolski*, „Przegląd Wielkopolski” 1947, nr 1–3.

⁶⁰ K. Wiktor, *W cieniu Akademii Lubrańskiego*, „Przewodnik Katolicki” 51 (1961), nr 41, s. 651.

⁶¹ K. Wiktor, *A więc jeszcze przed Soborem Trydenckim*, „Przewodnik Katolicki” 53 (1963), s. 235 i n.

⁶² *Ibidem*, s. 235.

⁶³ *Ibidem*, s. 236.

⁶⁴ M. Rezler, *Collegium Lubrancianum*, „Głos Wielkopolski”, wyd. 1, 1998, nr 231, s. 14.

⁶⁵ *Od redakcji*, Kronika Miasta Poznania 1999, nr 2, s. 5.

⁶⁶ R. Marciniak, *Biblioteka biskupa Jana Lubrańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 111–126.

⁶⁷ R. Linette, *Z dziejów budynku dawnej Akademii Lubrańskiego*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 181–212.

⁶⁸ J. Sójka, *Drukarnia Akademicka w Poznaniu 1689–1780*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 236–251.

dokonane przez Annę Pawlaczyk. Dzięki temu ułatwiono dostęp do *Racji studiowania* Krzysztofa Hegendorfera⁶⁹ oraz *Statutów Akademii Lubrańskiego* z 1619 r.⁷⁰ Prace te uzupełniono dwoma bardzo przydatnymi zestawieniami materiałów: Wanda Karkucińska przygotowała katalog publikacji Drukarni Akademickiej⁷¹, natomiast Jacek Wiesiołowski przedstawił materiały związane z krakowskimi profesorami Lubrancianum⁷².

Z najnowszych opracowań wymienić należy pracę poświęconą Benedyktowi Herbestowi oraz dwie w ogólności Akademii Lubrańskiego. W pracy na temat XVI-wiecznego rektora Lubrancianum zawarto podstawowe informacje odnoszące się do jego życia i kariery naukowej, włączając w to spór z Jakubem Górskim i wydarzenia mające wpływ na sprowadzenie jego do poznańskiej szkoły⁷³. Niestety, w dużym tylko skrócie Autor omówił jego działalność naukową i pedagogiczną w Wielkopolsce, w związku z czym pozostaje niewielka wartość opracowania dla zagadnienia dziejów Collegium Lubrancianum. Z kolei „*Nieznana*” *Akademia Lubrańskiego w Poznaniu* stanowi opracowanie tematu pod kątem historii kultury materialnej. Autor połączył dzieje gmachu szkoły założonej przez biskupa Lubrańskiego z fortyfikacjami Ostrowa Tumskiego oraz omówił proces jego powstawania⁷⁴. Opisane zostały również wnętrza Lubrancianum⁷⁵. Druga praca tegoż samego Autora powstała, jak poinformował, „na marginesie prac budowlanych prowadzonych w gmachu Akademii”⁷⁶, dzieje też budynku Akademii Lubrańskiego stanowią też większą część opracowania, również w rozdziale poświęconym historii szkoły. W książce omówione zostały takie zagadnienia, jak sylwetka Jana Lubrańskiego, odkrycia archeologiczne, dzieje gmachu Akademii, jej historia oraz informacje na temat mieszczącego się w budynku obecnie Muzeum Archidiecezjalnego. Jeżeli chodzi o część pracy poświęconą historii Akademii, to nie wnosi ona nowych wiadomości do poznania dziejów kolegium. Warto zaś bliżej zapoznać się z opracowaniem dotyczącym samego budynku, badania archeologiczne oraz te z zakresu historii sztuki rzuciły nieco światła także na dzieje samej szkoły. Oczywiście jest, że poznanie dokładnego rozplanowania wnętrza szkoły przybliży również zrozumienie życia codziennego jej pracowników oraz uczniów. Autor dokonał dosyć dokładnego opisu poszczególnych izb budynku, dając również własne propozycje ich ówczesnego przeznaczenia⁷⁷. Trzeba zwrócić uwagę, że

⁶⁹ A. Pawlaczyk, *Krzysztofa Hegendorfa „Racja Studiowania”*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 213–227.

⁷⁰ A. Pawlaczyk, *Statuta Akademii Lubrańskiego z 1619 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 236–251.

⁷¹ W. Karkucińska, *Katalog publikacji Drukarni Akademickiej w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 252–298.

⁷² J. Wiesiołowski, *Krakowscy profesorowie Akademii Lubrańskiego. Materiały*, „Kronika Miasta Poznania” 1999, nr 2, s. 299–324.

⁷³ R. Piętka, *Benedykt Herbest – rektor Akademii Lubrańskiego [w Poznaniu]*, „Kronika Miasta Poznania” 2006, nr 4, s. 62–67.

⁷⁴ J. Skuratowicz, „*Nieznana*” *Akademia Lubrańskiego w Poznaniu*, [w:] *Tu się Polska zaczęła...: wydawnictwo pokonferencyjne*, pod red. prof. dr hab. Hanny Kócka-Krenz, Poznań 2007.

⁷⁵ Ibidem, s. 52.

⁷⁶ J. Skuratowicz, *Akademia Lubrańskiego: pomnik wielkopolskiej kultury i nauki*, Poznań 2007, s. 5.

⁷⁷ Ibidem, s. 38 i nn.

w książce ukazano także wzorce, z których najprawdopodobniej korzystano podczas realizacji przedsięwzięcia budowy kolegium⁷⁸.

Osobnego omówienia wymagają dwie prace związane z dziejami kolonii uniwersytetu krakowskiego. Chronologicznie pierwsza z nich stanowi w zasadzie pewien przyczynek do dalszych badań nad zagadnieniem podstaw ideowych i organizacyjnych kolonii akademickich, tworzonych w Polsce od 1588 r.⁷⁹ Autor rozszerzonego i uzupełnionego wykładu habilitacyjnego na początku dosyć obszernie omówił literaturę przedmiotu, uwzględniając także prace dotyczące poszczególnych szkół-kolonii, zastrzegając jednak, że jest to zestawienie niepełne, orientacyjne. Artykuł, będący z założenia tylko szkicem problemu, przedstawia szereg istotnych zagadnień związanych z funkcjonowaniem kolonii akademickich. Wymienić należy chociażby analizę terminu „kolonia”, funkcjonowania kadry nauczycielskiej, specyfikę programów nauczania czy działanie aparatu administracyjno-nadzorczego. Warto podkreślić, że zwrócono uwagę na nauczanie w koloniach języka polskiego, historii Polski i jej prawa⁸⁰ oraz na umożliwienie niższemu warstwowi społeczeństwa dostępu do szkolnictwa średniego i wyższego⁸¹. Badania te kontynuował Wojciech Grzelecki, efektem zaś ich była monografia poświęcona dziejom kolonii Uniwersytetu Jagiellońskiego, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki kształcenia i wychowania⁸². Wiele miejsca poświęcono w niej charakterystyce szkoły humanistycznej, renesansowej⁸³, celom wykształcenia renesansowego i wartościom poszczególnych jego elementów⁸⁴, a także umiejętnościom, jakie dzięki niej mogli opanować uczniowie⁸⁵. Osobne miejsce zajęła oczywiście analiza terminu „kolonia” wraz z przedstawieniem różnych aspektów organizacji szkół podporządkowanych uniwersytetowi krakowskiemu⁸⁶. Obok charakterystyki szkoły humanistycznej Autor przedstawił w interesujący sposób typowe cechy profilu wychowawczo-naukowego kolonii uniwersyteckich, zestawiając je z cechami szkół jezuickich⁸⁷. Szczegółowo ukazano sposób funkcjonowania szkół-kolonii, w tym m.in. ich organizację wewnętrzną, stopień uzależnienia od uniwersytetu, profil nauczania wraz z omówieniem przedmiotów nauczania, nauczycieli i ich twórczości, wiele miejsca poświęcając analizie stosowanych podręczników. Nie pominięto również problematyki związanej z uczniami, tzn. ich pochodzenia, życia codziennego, sposobów nauczania, ich aktywności, również na polu literackim czy teatralnym⁸⁸.

⁷⁸ Ibidem, s. 37 i n. oraz 53.

⁷⁹ L. Hajdukiewicz, *Podstawy ideowe i organizacyjne kolonii akademickich Uniwersytetu Krakowskiego (1588–1773/1775). Stan badań, problematyka, postulaty*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 6 (1963), nr 2.

⁸⁰ Ibidem, s. 166.

⁸¹ Ibidem, s. 175.

⁸² W. Grzelecki, *Szkoły – kolonie Uniwersytetu Krakowskiego 1588–1773. Problematyka kształcenia i wychowania*, Wrocław 1986.

⁸³ Ibidem, s. 9 i nn.

⁸⁴ Ibidem, s. 16 i 22–24.

⁸⁵ Ibidem, s. 17.

⁸⁶ Ibidem, s. 18–22.

⁸⁷ Ibidem, s. 24–48.

⁸⁸ Ibidem, *passim*.

Zauważyć trzeba, że dzięki całościowemu ujęciu problemu kolonii uniwersyteckich i posiłkowaniu się materiałami pochodzącymi z różnych „fili” Autorowi udało się przedstawić w miarę kompletny obraz dziejów tychże szkół. Należy mieć jednak świadomość, że program realizowany przez nauczycieli w pewnych aspektach odbiegać mógł od programu modelowego, zaproponowanego przez Wojciecha Grzeleckiego. Kolejne opracowania, wymagające omówienia, posiadają niestety mniejszą wartość dla poznania dziejów Lubrancianum, bazują bowiem w większości na pracach wcześniejszych, związane są zaś z monografiami dziejów Poznania i jego tradycji uniwersyteckich.

Jeżeli chodzi o pierwszą grupę, charakterystykę należy rozpocząć od pracy zbiorowej, zatytułowanej *Dziesięć wieków Poznania*, której drugi tom poświęcony został różnym aspektom dziejów kultury. W jednym z rozdziałów, traktującym o życiu umysłowym i literackim, znajdujemy nieco informacji o Akademii Lubrańskiego, jednak tylko o ogólnikowym charakterze⁸⁹. Przedstawiono podstawowe informacje z zakresu dziejów uczelni, jej programu nauczania czy stosunku prawnego do uniwersytetu krakowskiego. Warto podkreślić, że w opracowaniu wiele miejsca poświęcono prezentacji sylwetek i twórczości uczniów kolegium Lubrańskiego. Inny z kolei rozdział poświęcony został historii teatru w Poznaniu⁹⁰, wspomina się w nim również o scenie Akademii Lubrańskiego. Niestety, wiadomości o tym teatrze ograniczają się zaledwie do kilku słów. Godne uwagi jest obszerne opracowanie dziejów Poznania, w którym wiele uwagi poświęcono dziejom szkolnictwa i kultury umysłowej w ogólności⁹¹. Fragment pierwszej części monografii poświęcony Akademii Lubrańskiego omawia jej założenie, strukturę organizacyjną, kadrę nauczycielską i pokrótce profil nauczania⁹². Nie pominięto również zagadnienia sporu Krzysztofa Hegendorfera z Grzegorzem z Szamotuł, który obok utraty zabezpieczenia finansowego przyczynił się do upadku znaczenia szkoły⁹³ oraz dalszych losów, z podkreśleniem znaczenia braci Herbestów dla dobrego prosperowania uczelni. Następnie omówiono kolejny upadek uczelni, fundację Jana Rozdrażewskiego z 1609 r.⁹⁴, odnowienie Lubrancianum oraz kilka spraw związanych z bytem uczniów, jak np. ich pochodzenie, zasiłki, nagrody, stypendia⁹⁵. W innym miejscu, poświęconym życiu naukowemu, medycynie i drukarstwu, znaleźć można również trochę informacji na temat wykładowców i wychowanków Akademii Lubrańskiego, szczególnie w kwestii ich dorobku naukowego⁹⁶. W drugiej części pracy niestety nie odnajdujemy opisu dalszych dziejów Akademii, tj. po jej odnowieniu w początkach XVII w. Zawarto tutaj tylko charakterystykę profilu nauczania na podstawie „fundacji Rozdrażewskiego”, przybliżono nieco jej

⁸⁹ Skorupska Z., *Życie umysłowe i literackie do 1793 r.*, [w:] *Dziesięć wieków Poznania*, t. II: *Kultura umysłowa, literatura, teatr i muzyka*, Poznań – Warszawa 1956.

⁹⁰ Grot Z., *Teatr do 1918 r.*, [w:] *Dziesięć wieków Poznania*, t. II: *Kultura umysłowa, literatura, teatr i muzyka*, Poznań – Warszawa 1956.

⁹¹ *Dzieje Poznania*, t. I, cz. 1–2 *do roku 1793*, pod red. J. Topolskiego, Warszawa – Poznań 1988.

⁹² *Ibidem*, t. I, cz. 1, s. 504–506.

⁹³ *Ibidem*, t. I, cz. 1, s. 506.

⁹⁴ *Ibidem*, t. I, cz. 1, s. 507.

⁹⁵ *Ibidem*, t. I, cz. 1, s. 508.

⁹⁶ *Ibidem*, t. I, cz. 1, s. 517–538.

instytucje pomocnicze, jak bibliotekę, drukarnię, wspomniano o posiadanym zbiorze narzędzi matematycznych i fizycznych⁹⁷ oraz o teatrze akademickim⁹⁸.

Wiele uwagi w historiografii poświęcono tradycjom uniwersyteckim Poznania. Początki tego zainteresowania sięgają czasów założenia Uniwersytetu Poznańskiego. W 1919 roku ukazał się szkic historyczny Akademii poznańskiej, w którym dosyć szczegółowo omówiono losy jej poprzedniczki, Akademii Lubrańskiego⁹⁹. Praca ta, co jest dosyć wyraźnie widoczne, oparta została na publikacjach Łukaszewicza, w związku z czym nie ma potrzeby dokładniejszego jej omawiania. Warto jednak zauważyć, że Autor koncentrował się na strukturach i organizacji uczelni, związkach z uniwersytem krakowskim, metodach wychowawczych i sposobie nauczania, o czym wyraził negatywną opinię¹⁰⁰. Kolejna tego typu praca ukazała się drukiem w 1924 r.¹⁰¹, oparta zaś została w dużej części na opublikowanej już książce Karola Mazurkiewicza o początkach Lubrańscianum i wcześniejszej Łukaszewicza. Autor opisał ogólne dzieje szkoły, uwzględniając jej dobroczyńców, stan materialny, nie pomijając jednak programu nauczania. Z okazji rocznicy pięćdziesięciolecia istnienia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ukazała się kolejna monografia tejże uczelni, zawierająca również artykuł poświęcony *Collegium Lubrańscianum*¹⁰². W zasadzie, tak jak w poprzednich opracowaniach, zawarto tutaj ogólnikowe informacje dotyczące dziejów szkoły, co jednak warto zauważyć, omówione zostało *Ordinatio studiorum* z 1756 r.¹⁰³ Stosunkowo młodym opracowaniem jest ujęcie Zygmunta Borasa z 2003 r.¹⁰⁴, żałować jednak należy, że Autor ograniczył się, z niewiadomych powodów, do przedstawienia tylko szesnastowiecznych dziejów Akademii Lubrańskiego. Wykorzystując własne badania, a nie tylko wcześniejsze opracowania, ukazał on ogólne dzieje szkoły w XVI w. z uwzględnieniem postaci założyciela i początków jej istnienia, szczególnie w latach wykładania sztuk wyzwolonych przez Krzysztofa Hegendorfera. Omówione zostały organizacja uczelni, pokrótce program nauczania, a także sylwetki niektórych wykładowców z Benedyktem Herbestem, na którym Autor ukończył część pracy poświęconą Akademii.

Przyglądając się zestawieniu literatury dotyczącej Collegium Lubrańscianum zauważyć można kilka charakterystycznych problemów. Z najistotniejszych to dosyć wyraźna dysproporcja w stanie opracowania historii poznańskiej uczelni, na niekorzyść jej XVII- i XVIII-wiecznych dziejów. Druga kwestia, to dosyć niewielkie zainteresowanie badaczy samą edukacją młodzieży w tejże szkole. W pewnym tylko stopniu lukę tę zapełniają

⁹⁷ Ibidem, t. I, cz. 2, s. 687.

⁹⁸ Ibidem, t. I, cz. 2, s. 691.

⁹⁹ W. Pniewski, *Akademia poznańska. Szkic historyczny*, Poznań 1919.

¹⁰⁰ Ibidem, s. 8 – Autor twierdził, że w Akademii uczono pisania niesmacznych i beztreściowych panegiryków, prowadzono bezcelowe dysputy, bezmyślnie memorowano Cycerona i wystawiano bezsensowne sztuki sceniczne.

¹⁰¹ A. Wrzosek, *Założenie Uniwersytetu Poznańskiego i pierwsze lata jego istnienia*, Poznań 1924.

¹⁰² Z. Grot, *Czterysta lat walki o uniwersytet w Poznaniu*, [w:] *Dzieje Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza 1919–1969*, pod red. Z. Grota, Poznań 1972.

¹⁰³ Ibidem, s. 15 i n.

¹⁰⁴ Z. Boras, *Tradycje uniwersyteckie Poznania*, Poznań 2003.

opracowania Józefa Łukaszewicza, Karola Mazurkiewicza, a z nowszych ujęć problemu, Wojciecha Grzeleckiego czy Doroty Żołądź-Strzelczyk.

Michał Nowicki

The Current Status of Research on the History of the Lubrański Academy

The article tells about the historiography of a famous Polish school – Collegium Lubranscianum (English Lubrański Academy), which originated in 1519 and existed until 1780. The whole text was divided into few groups, showing the position of Lubranscianum in the interpretations of historians and the lack of research allowing recognition of some aspects of Lubranscianum history, such as the educational process of young people in the school, including the methods and handbooks, or, in general, the history of the school in the seventieth and eighteenth century. It is stressed that only few works bring new knowledge into our problem and most of the historiography is based on previously published works.